

Sygn. akt V CNP 54/16

POSTANOWIENIE

Dnia 16 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Górski

w sprawie ze skargi G.

Spółki z o.o. w G.

o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego

wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 12 lutego 2016 r., sygn. akt X Ga (...), X Ga (...)

w sprawie z powództwa E. Spółki z o.o. w K.

przeciwko G.

Spółce z o.o. w G.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 16 grudnia 2016 r.,

**odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania; oddala wniosek
powoda o zasądzenie kosztów w postępowaniu skargowym.**

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przewidziana w art. 424¹ i n. k.p.c. skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu drugiej instancji nie jest kolejnym środkiem odwoławczym, lecz nadzwyczajną instytucją prawa procesowego wprowadzoną w celu umożliwienia stronom uzyskania prejudykatu koniecznego do dochodzenia od Skarbu Państwa odszkodowania na podstawie art. 417¹ § 2 k.c. za szkodę wyrządzoną wydaniem niezgodnego z prawem orzeczenia sądowego.

W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości podkreśla się, że szczególne funkcje wypełniane w państwie przez sądy oraz zasada pewności prawa powodują, że państwo może ponieść odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną orzeczeniem sądowym tylko wtedy, gdy sąd naruszył prawo w sposób oczywisty, w przypadku bowiem wykonywania władzy dyskrecyjnej niezbędny jest pewien margines błędu, którego popełnienie nie może rodzić odpowiedzialności odszkodowawczej państwa (orzeczenie z dnia 30 września 2003 r. w sprawie C-224/01, Gerhard Kobler v. Austria).

Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy i co jednolicie przyjmowane jest w doktrynie, na gruncie powyższych przepisów użyte w nich pojęcie „niezgodności z prawem” prawomocnego wyroku ma suwerenne i autonomiczne znaczenie zdeterminowane przez istotę władzy sądowniczej i niezawisłości sędziowskiej, a w szczególności przez przyznanie sądom szerokiego zakresu swobody przy wykładni i stosowaniu prawa. Powszechnie zatem przyjmuje się, że wyrokiem niezgodnym z prawem w rozumieniu art. 424¹ k.p.c. w zw. z art. 417¹ § 2 k.c. jest tylko orzeczenie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami orzecznictwymi lub wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni czy oczywiście niewłaściwego zastosowania przepisu prawa. Niezgodność z prawem w rozumieniu omawianego przepisu musi mieć zatem charakter kwalifikowany: elementarny i oczywisty. Jeżeli sąd nie wykracza rażąco poza granice przyznanej mu swobody orzeczniczej, to działa w ramach porządku prawnego, nawet jeżeli dokonał wykładni prawa

odmiennej od przyjmowanej i wydane orzeczenie może być uznane za niezgodne z przepisami prawa. Takie uchybienie mogłoby być jedynie przedmiotem zaskarżenia na drodze zwykłych środków odwoławczych, nie jest jednak wystarczające do uznania wyroku za niezgodny z prawem w rozumieniu art. 424¹ k.p.c. i art. 417¹ § 2 k.c. (por. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 35, z dnia 4 stycznia 2007 r. V CNP 132/06, OSNC 2007, nr 11, poz. 174, z dnia 13 grudnia 2005 r. II BP 3/05, nie publ. i z dnia 9 lutego 2010 r. I BU 9/09, nie publ.).

To swoiste rozumienie pojęcia niezgodności z prawem wyroku musi być także uwzględnione przy ocenie, na podstawie art. 424⁹ k.p.c., czy skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku powinna być przyjęta do rozpoznania przez Sąd Najwyższy, czy też - jako oczywiście bezzasadna - nie powinna zostać przyjęta. Uznać bowiem należy, że oczywiście bezzasadna, w rozumieniu powyższego przepisu, jest skarga, której zarzuty nie wskazują na opisane wyżej, kwalifikowane naruszenie prawa, lecz tylko na takie uchybienia sądu drugiej instancji, do których doszło w procesie normalnego wykonywania przez sąd przysługującej mu władzy sądowniczej, w granicach przyznanej mu swobody orzeczniczej, w ramach porządku prawnego. Takie uchybienia, nawet jeżeli naruszają poszczególne przepisy prawa, przy braku zarzutów wskazujących na kwalifikowaną obrazę prawa lub standardów orzeczniczych demokratycznego państwa prawa - nie mogą stanowić skutecznej podstawy skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku, co w konsekwencji prowadzi do oceny, że taka skarga jest oczywiście bezzasadna, w rozumieniu art. 424⁹ k.p.c.

Argumentacja przedstawiona w skardze nie dowodzi, że w sprawie doszło do kwalifikowanej obrazę prawa, ani rażącego pogwałcenia standardów orzeczniczych.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, że w świetle art. 184 i 185 ustawy o gospodarce nieruchomościami istnieje podstawa do stwierdzenia, że pojęcie administrowania, jako mające charakter węższy od zarządzania, mieści się w pojęciu zarządzania (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2006 r., IV CK 343/05, nie publ.). Z kolei w wyroku

z dnia 29 listopada 2012 r., II CSK 141/12, (nie publ.), Sąd Najwyższy doprecyzował, że art. 185 ust. 1 u.g.n. przykładowo określa czynności, które składają się na zarządzanie nieruchomością, prowadzone w oparciu o umowę zawartą przez właściciela nieruchomości z zarządcą zajmującym się zawodowo tego rodzaju działalnością. Zawarta po dniu 31 grudnia 2001 r. umowa o zarządzanie nieruchomością - w rozumieniu art. 185 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.) - przez osobę nieposiadającą licencji zawodowej zarządcy nieruchomości jest nieważna (uchwała SN z dnia 17 lipca 2007 r., III CZP 69/07, OSNC 2008, nr 9, poz. 99).

Powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, że przyjęta przez Sąd Okręgowy wykładnia przepisów prawa materialnego była jednym z możliwych i akceptowalnych wariantów ich wykładni.

Z tych przyczyn należało odmówić przyjęcia skargi do rozpoznania na podstawie art. 424⁹ k.p.c.

Wniosek powoda zawarty w odpowiedzi na skargę nie podlegał uwzględnieniu, ponieważ powód wnosił o oddalenie skargi, a nie o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania.